



W GMINNE WIEŚCI

ISSN 1442-5022

KWARTALNIK SPOŁECZNO - KULTURALNY
GMINY KAMIONKA WIELKA

Nr 36 ROK IX LIPIEC, SIERPIEŃ, WRZESIEŃ 2009 Cena 3 PLN

XXX Lato w Dolinie Kamionki str. 9,12,13



**Parafianie z Kamionki
pielgrzymowali
do Włoch
str. 14,15,17**



**Oddano do użytku nowy
budynek szkolny
w Mszalnicy
str. 2,8,22**



**"Złotą Ciupagę" zdobyli
MSZALNICZANIE
w Zakopanem
str. 10 - 11**

FOTO - KRONIKA

Nowa szkoła w Mszalnicy



2002r



5.09.2009r



5.09.2009r

5.09.2009r

Zdjęcia: Marsjan,
K. Ogorzałek



5.09.2009r



5.09.2009r

W numerze:

str. 2	Foto - kronika	str. 11-12	Sukcesy "Mszalniczan"
str. 3	Puchar Wójta	str.14,15,17	Pielgrzymi z Kamionki
str. 4	Bilans Gminy za 6 miesięcy	str. 16	Sukcesy młodych plastyków
str. 4	Sesje w gminie	str. 18	Węgrzy w Mystkowie
str. 5,19	70-rocznica wybuchu II wojny światowej	str. 19	Kampania profilaktyczna
str. 6	Nasze dobre projekty	str. 20,21	OSP w Królowej Górnej
str. 7	Razem do sukcesu - finał	str. 23	Powiatowe wieści
str. 2,8,22	Nowa szkoła w Mszalnicy	str. 24	Sukcesy "Małych Mystkowian"
str. 9,12,13	XXX Lato w Dolinie Kamionki		

Puchar Wójta w Piłce Siatkowej



W Gimnazjum Publicznym w Kamionce Wielkiej w dniu 05 lipca br. odbył się Międzygminny Turniej Piłki Siatkowej o Puchar Wójta Gminy Kamionka Wielka. Zawody przeprowadzone zostały po raz czwarty w miłej sportowej atmosferze i miały charakter umocnienia więzi sportowej pomiędzy zawodnikami z partnerskiej Gminy Kamienka ze Słowacji. Rozgrywki przeprowadzono w kategorii kobiet i mężczyzn, systemem „każdy z każdym”. W zawodach udział wzięło 46 zawodników w tym 22 zawodniczki. Wyniki i nagrody: Kobiety: I – Gmina Kamienka ze Słowacji – puchar + medale + nagroda rzeczowa, II – UKS „Krzemień”

Kamionka Wielka – medale + nagroda rzeczowa, III – LZS Kamionka Wielka – medale + nagroda rzeczowa. Mężczyźni: I – Gmina Kamienka ze Słowacji – puchar + medale + nagroda rzeczowa, II – UKS „Krzemień” I Kamionka Wielka – medale + nagroda rzeczowa, III – UKS „Krzemień” II Kamionka Wielka – medale + nagroda rzeczowa. Rozgrywki prowadzone były na wysokim równorzędnym poziomie. Podczas przerw w rozgrywkach uczestnicy turnieju dzielili się własnymi osiągnięciami w dziedzinie rozwoju sportu masowego. Na zakończenie rozgrywek wręczenia pucharów, medali oraz nagród rzeczowych dokonali Prze-

wodniczący Rady Gminy Kamionka Wielka oraz przedstawiciel Gminy Kamienka. Przewodniczący Rady Gminy Pan Piotr Witek podziękował wszystkim uczestnikom za udział w turnieju, za sportową postawę i wolę walki. Pogratulował zwycięskim drużynom z Kamienki za zdobycie pierwszych miejsc w obu konkurencjach, a także pozostałym uczestnikom. Podziękował Dyrektorowi Szkoły za serdeczne przyjęcie i zapewnienie miłego spędzenia czasu w gronie przedstawicieli z zaprzyjaźnionych gmin. Na koniec wykonane zostało wspólne pamiątkowe zdjęcie wszystkich uczestników turnieju.

IR

Sprawozdanie z wykonania budżetu Gminy za 6 miesięcy 2009 roku

Wójt Gminy Kamionka Wielka przedłożył Radzie Gminy sprawozdanie opisowe z wykonania budżetu za I półrocze 2009 roku. Na planowane dochody w kwocie 22mln.708 tys. – wypracowano 12mln.10 tys. zł - 53 % wykonania.

Limit wydatków w kwocie : 20 mln.132 tys.zł – wydatkowano 10 mln. 7 tys. zł – 43 % wykonania .

Do końca I półrocza nie zaciągnięto nowych kredytów jak i też nie spłacono starych kredytów, gdyż spłata zgodnie z zawartymi umowami kredytowymi przypada na miesiąc wrzesień 2009 roku .

Wydatki w poszczególnych działach za I półrocze 2009 roku przedstawiają się następująco : Dz.010 Rolnictwo i łowiectwo- 511 tys. , Dz.600 Transport i łączność : 215 tys. .Dz. 700 Gospodarka mieszkaniowa; 56 tys. Dz.710 Działalność usługowa -0,00 Dz.750 Administracja publiczna- 999 tys. Dz. 751 Urzędy naczelných organów władzy państwowej, kontroli i ochrony prawa

– 0,00 Dz.752 Obrona narodowa – 0,00 Dz. 754 Bezpieczeństwo publiczne i ochrona przeciwpożarowa – 73 tys., dz. 756 Dochody od osób prawnych, od osób fizycznych i od innych jednostek nie posiadających osobowości prawnej oraz wydatki związane z ich poborem – 8 tys. Dz. 757 Obsługa długu publicznego- 36 tys., Dz. 801 Oświata i wychowanie- 5mln. 197 tys. Dz. 851 Ochrona zdrowia-20 tys. Dz. 852 Pomoc społeczna- 2mln. 121 tys. Dz.853 Pozostałe zadania w zakresie polityki społecznej-30 tys., Dz.854 Edukacyjna opieka wychowawcza- 109 tys. Dz.900 Gospodarka komunalna i ochrona środowiska – 165 tys., Dz. 921 Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego – 315 tys. , Dz. 926 Kultura fizyczna i sport – 136 tys.

Z zadań inwestycyjnych w I półroczu zrealizowano : wykup udziałów Sądeckich wodociągów w kwocie 298 tys. , roboty remontowe w Ośrodku Zdrowia w Kamionce

Wielkiej : 15 tys. . zł , zakończenie robót przy budowie Szkoły Podstawowej w Mszalnicy – 114 tys. adaptacja obiektu pod przedszkole w Kamionce Małej- 2 tys. , Budowa gimnazjum wraz z salą gimnastyczną w Mystkowie , oraz zakupy inwestycyjne w Mystkowie – 54 tys. zakupy inwestycyjne w Zespole Obsługi Szkół – 3 tys. , dokumentacja budowy boisk sportowych w Boguszy – 6 tys. , dokumentacja budowy trybun przy boisku sportowym w Kamionce Małej 4 tys. ,budowa remizy OSP w Królowej Górnej – 21 tys. .

Większość zadań inwestycyjnych realizowano w okresie lipca i sierpnia 2009 .

Maria Wiatr

Sesje w gminie

W dniu 05 sierpnia 2009 roku odbyło się trzydzieste pierwsze posiedzenie Rady Gminy Kamionka Wielka obecnej kadencji, którego głównym tematem było ustalenie opłat za świadczenia realizowane w Punkcie Przedszkolnym w Kamionce Wielkiej. Rada Gminy ustaliła odpłatność rodziców za świadczenia w zakresie przekraczającym realizację podstawy programowej wychowania przedszkolnego w wysokości 130 zł miesięcznie od jednego dziecka, a w przypadku uczęszczania do punktu przedszkolnego dzieci będących rodzeństwem opłatę ustalono w wysokości 60% za każde następne dziecko. Odpłatność za żywienie dziecka w punkcie przedszkolnym ustalać będzie dyrektor Zespołu Szkół Podstawowo – Gimnazjalnych w Kamionce Wielkiej uwzględniając normy żywieniowe.

W dniu 07 września 2009 roku odbyło się trzydzieste drugie posiedzenie Rady Gminy, którego głównym tematem było przyjęcie sprawozdania z wykonania budżetu gminy za I półrocze 2009 roku.

Radni po wnikliwej analizie realizacji budżetu na posiedzeniu komisji Rady Gminy i Sesji przyjęli przed-

łożone przez Wójta sprawozdanie i jednocześnie ocenili pozytywnie podejmowane działania w tym zakresie.

Zadania, które zostały ujęte w budżecie gminy na bieżąco są realizowane i nie zachodzi zagrożenie ich nie wykonania.

Ponadto została podjęta uchwała w sprawie przystąpienia do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Kamionka Wielka w zakresie zmiany dotychczasowego przeznaczenia terenów:

- na tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej obejmujące: cz. dz. 74/3 położonej w Mszalnicy i dz. 1490/1 położoną w Mszalnicy Zagóra,

- na tereny produkcyjno – usługowe: dz. 324/3 i 951/7 położone w Królowej Górnej.

Przewodniczący Rady Gminy

Piotr WITEK

Kiedy myślę Ojczyzna...

70 rocznica wybuchu II wojny Światowej

1 września 1939 roku na polskie Westerplatte spadły pociski wystrzelone przez niemiecki pancernik Schleswing-Holststein. Atakiem na nasz kraj Niemcy wywołały największy konflikt zbrojny w historii świata. Zginęło w nim 62 mln ludzi, cierpień kolejnych milionów policzyć nie zdoła nikt. 70 lat później spotykają się przywódcy państw, które tego dnia stały się śmiertelnymi wrogami, by powiedzieć „NIGDY WIĘCEJ WOJNY!”

Tatą nie cieszyli się długo. Starszy, Andrzej miał 7 lat, kiedy ojciec wyszedł z domu bić się z Niemcami. Od tego czasu ich rodzina nigdy więcej nie żyła normalnie. Owszem, Andrzej zapamiętał krótkie wizyty, potajemne spotkania, ale na zawsze zabrakło tego, co najważniejsze-codziennego przebywania ze sobą. A potem, po wojnie, napiętnowani wraz z siostrą jako dzieci zdrajcy ludowej ojczyzny, musieli milczeć. Wydawało się wówczas, że po ojcu pozostanie tylko garść pamiątek. Tak naprawdę o tacie mogli zacząć mówić niedawno.

Kiedy w wakacje siedziałam naprzeciw ponad 70-letniego mężczyzny i słuchałam jego opowieści "Opowieści o jednym z najodważniejszych ludzi II wojny światowej, tacie – rotmistrz Witoldzie Pileckim" – nie mogłam uwierzyć.

Naszą rozmowę rozpoczynamy od kresów, gdzie w niewielkim dworku żyła rodzina Marii i Witolda.

- Z rodzicami mieszkaliśmy ok. 100 km na południe od Wilna, dokładnie w majątku Sukurcze - mówi Andrzej Pilecki, syn Rotmistrza. Kiedy kilka lat po wojnie z bolszewikami ojciec osiadł tam na stałe, nasz majątek był mocno zapuszczony. Ale tata, sam gospodarz, a przy tym urodzony społecznik, w niedługim czasie znacznie ożywił lokalne środowisko. Był wszędzie, zdobył wiedzę natychmiast dzielił się z okolicznymi mieszkańcami. Wraz z sąsiadami założył też kółko rolnicze, otworzył mleczarnię, której wyroby znane były w Nowogródku.

- A codzienność, jak wyglądał szary dzień Pileckich w Skurczach? - pytam. - Ojciec nie zapomniał o wojsku - odpowiada pan Andrzej. Pewnie, dlatego relacje z porannych obowiązków składaliśmy z Zosią, moją siostrą, w formie meldunków. Meldunków o zaścieleniu

łóżek, modlitwie, umyciu zębów.

Pamiętam to dość dobrze, ponieważ poranki spędzaliśmy w domu sami, bo mama jako nauczycielka wychodziła wcześniej rano. A potem zaczynał się normalny dzień. Ojciec od początku włączał mnie w obowiązki przy domu. Kiedy rano jechaliśmy koniem w pole, siedziałem obok niego w siodle. W czasie objazdu uczył mnie np. rozpoznawać, czy zboże jest już dojrzałe, czy trawa nadaje się do skoszenia. Ale Witold Pilecki był wówczas nie tylko lokalnym liderem. Od zawsze rozwijała się w nim delikatna dusza artysty. Jeszcze jako kawaler zaczynał nawet studia na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu Batorego w Wilnie, które przerwał ze względu na złą sytuację materialną rodziny. Do dziś zachowały się jego obrazy i wiersze. Talenty artystyczne wykorzystywał również w wychowaniu Andrzeja i Zosi (wymyślał inscenizacje, gry planszowe). Ojciec, sam praktykujący katolik, dbał również o religijne wychowanie dzieci. W domu wspólnie modliliśmy się i śpiewali pieśni religijne. Ponieważ ojciec lubił malować, w domu wisały religijne obrazy, a dziś w kościele w Krupie, gdzie jeździliśmy na niedzielną Mszę Świętą, wisi jego obraz przedstawiający Matkę Bożą Nieustającej Pomocy.

Wojna rozdzieliła rodzinę. Matka z dziećmi pozostała początkowo w Skurczach, Witold zaś, po wrześniowej kampanii, już w listopadzie zszedł do organizującego się podziemia. Było nam wówczas bardzo ciężko - wspomina tamte czasy syn Rotmistrza. Mamę, ponieważ otrzymała rozkaz przygotowania szkoły do referendum za włączeniem Kresów do ZSRR, notorycznie nachodził sowiecki komisarz. W tym czasie dotarły do nas informacje, że natychmiast po głosowaniu zostaniemy wywiezieni na Sybir. Dlatego dzień wcześniej mama zdecydowała, że uciekamy. Potem przez pewien czas tuliśmy się po pobliskich wsiach, gdzie przechowywali nas ci, którym wcześniej pomagał ojciec. Granicę Generalnego Gubernatorstwa przekroczyliśmy nielegalnie. Jednak po drugiej stronie nikt na nas nie czekał. Od kwietnia 1940 roku Pileccy zamieszkali u rodziców Marii w Ostrowi Mazowieckiej. Co do losów ojca dowiedzieli się tylko, że żyje i mieszka w Warszawie. Mama wiedziała też,

że ojciec działa w niepodległościowym podziemiu, ale my, dzieci, nie byliśmy o niczym informowani. Nie wiedzieliśmy nawet, że był w obozie, chociaż ja, jako 10-latek, domyślałem się tego po korespondencji, którą dostarczała nam wujenka Eleonora. Zapewne ze względu na bezpieczeństwo, rodzeństwu oszczędzano wówczas szczegółów o losach ojca, który jako wystannik ruchu oporu do Auschwitz dał się pochwycić Niemcom w łapance na Żoliborzu. Dopiero później dowiedziałem się, że podczas 2,5-letniego pobytu tata organizował konspiracyjną siatkę, wysyłał szczegółowe raporty przełożonym, planował nawet wyzwolenie obozu i w końcu z niego uciekł. Nie była ich udziałem wiedza o zaangażowaniu się taty w powstanie warszawskie i misję tworzenia tajnych struktur, jaką pod koniec wojny otrzymał od dowództwa, kiedy klarowne stawały się zamiary Sowietów. Za to dzieci cieszyły się bardzo, kiedy jesienią 1945r ojciec wrócił do Polski, choć nie było go z nimi na stałe w Ostrowi. Rodzinie pozostawały, podobnie jak za okupacji niemieckiej, sporadyczne spotkania i listy. Na ironię losu zakrawa fakt, że intensyfikację kontaktów przyniósł dopiero okres komunistyczny więzienia i procesu. Ten czas utkwił w mej pamięci bardzo dobrze. Były to dla nas okropne miesiące, szczególnie dla mamy, która jeździła na rozprawy- tu głos pana Andrzeja wyraźnie zadrżał. Katowano go tam okrutnie, a matka musiała to widzieć. Ojciec miał wówczas powiedzieć, że jego pobyt, w Auschwitz w porównaniu z więzieniem na Mokotowie był jedynie igraszką. Najgorzej było, kiedy dowiedziała się o wyroku skazującym. Była oszołomiona. Nigdy nie wierzyła, że może zapaść tak surowy wyrok. Jej mąż miał przecież tyle zasług i odznaczeń, poszedł dobrowolnie do obozu koncentracyjnego. Dobit nas ówczesny premier Cyrankiewicz, obozowy współtowarzysz taty, który w odpowiedzi na list z prośbą o pomoc odpisał, aby rozprawiono się z tym „wrogiem ludu i Polski Ludowej” Wyrok na Witoldzie Pileckim wykonano metodą katyńską - strzałem w potylicę- 25 maja 1948 r o 21³⁰. Rodzina dowiedziała się o tym post factum.

Pozyskano środki za dobre projekty

„Żeby wygrać trzeba, grać”. Ten slogan reklamowy zdaje się pasować „jak ulać” do obserwowanej od pewnego czasu pogoni gmin za środkami pomocowymi. Wymogiem czasu jest zatem „pisanie” dobrych projektów, a słowo „dobry” ma tu naprawdę szerokie znaczenie.

Od kilku lat Gminny Ośrodek Kultury w Kamionce Wielkiej opracowywał projekty z zakresu kultury i występował z nimi do funduszy, wspierających tego typu działalność. Przez kilka lat GOK realizował autorski program pn. „Ludowe ścieżki”, który otrzymywał dofinansowanie z programów Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

W roku bieżącym przedstawiony został wniosek pn. „Wiekowe granie” na zakup instrumentów dętych dla Orkiestry Dętej z Mystkowa – Mszalnicy Marszałkowi Województwa Małopolskiego. Z programu „Mecenat Małopolski” wniosek otrzymał dofinansowanie w kwocie 10 tysięcy zł. Wspólnie z własnym wkładem (tyle samo) sfinansowano zakup pięciu instrumentów dla w/w zespołu. Niestety instrumenty dęte są bardzo kosztowne, ale zakup pięciu najpilniejszych, przynajmniej częściowo rozwiązuje nabrzmiałe przez lata problemy sprzętowe orkiestry, która w przyszłym roku będzie obchodzić 100 lat istnienia.

Urząd Marszałkowski został wręcz zasypany złożonymi wnioskami. Po

dwukrotnej ocenie dofinansowanie otrzymał jedynie co czwarty wniosek i w tej puli znalazł się nasz projekt. Warto tu podkreślić wyjątkową życzliwość i zrozumienie Wicemarszałka Małopolski Leszka Zegzdy (prywatnie sądeczanina), który praktycznie wszędzie namawiał do sporządzania wniosków i wspierał nasze starania. Gmina Kamionka Wielka przystąpiła do programu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z projektem, który przewiduje remont filii Gminnego Ośrodka Kultury w Mszalnicy. Wprawdzie wniosek nie otrzymał wnioskowanego zakresu finansowania, został jednak wysoko oceniony, a przyznane zostały środki w kwocie 70 tysięcy złotych pozwolą na zaspokojenie najpilniejszej potrzeby; remont kotłowni i instalacji centralnego ogrzewania wnioskowanego obiektu.

Jak trudno jest napisać dobry wniosek, może świadczyć statystyka: minister przyznał dofinansowanie jedynie dla 95 wniosków na ogólną ilość 636 złożonych wniosków z całej Polski. A poza tym, nawet z dobrym wnioskiem trzeba mieć też trochę



szczęścia, jak wszędzie zresztą. Przeglądając listę wniosków „odrzuconych” można się dowiedzieć, że wniosek naszej gminy „wygrał” z projektami wielkich miast i renomowanych instytucji.

Tyle, że na tym się sprawa nie kończy (a jedynie zaczyna), bowiem przed nami okres praktycznej realizacji projektu i końcowego rozliczenia zadania. Niestety, nie jest to działanie łatwe, a każde odstępstwo od „sztywnego” harmonogramu czasowo – finansowego zagrożone jest zwrotem całej kwoty przyznanego dofinansowania.

Ale czy ktoś wypełnia kupon totka po to, żeby nie wygrać?

Kogo

Ważna informacja dla przedsiębiorców

Przedsiębiorcy, którzy dokonywali wpisu do Ewidencji Działalności Gospodarczej przed dniem 01 stycznia 2008 roku, a nie dokonywali zmian we wpisie w latach 2008 i 2009 zobowiązani są do dokonania aktualizacji wpisu w związku ze zmianą Polskiej Klasyfikacji Działalności. PKD 2007 zastąpiła PKD 2004 przedsiębiorcy, którzy zostali sklasyfikowani wg PKD 2004 mogą

się posługiwać zaświadczeniami do końca 2009 roku.

Nie przeklasyfikowane zaświadczenia z dniem 01 stycznia 2010 roku stają się nieaktualne.

Zmian można dokonać w godzinach pracy Urzędu Gminy w pokoju nr 24 pobierając wniosek na miejscu lub ze strony internetowej www.kamionka.iap.pl.

Dokonując zmiany należy przedłożyć

do wglądu dowód osobisty, zaświadczenia o nadaniu nr NIP i REGON. Szczegółowych informacji można uzyskać pod nr telefonu 018 445 60 17 wew. 25.

Wszelkie czynności urzędowe w tym zakresie są bezpłatne.

Irena Ruśniak



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
SPOŁECZNY

RAZEM DO SUKCESU

Ośrodek Pomocy Społecznej w Kamionce Wielkiej po raz kolejny realizuje dla mieszkańców korzystających ze wsparcia pomocy społecznej, w wieku aktywności zawodowej i zarejestrowanych w PUP projekt socjalny pt. „Razem do sukcesu”, czyli działania zmierzające do zmiany zachowań i funkcjonowania jednostek.

Projekt trwa od kwietnia do grudnia bieżącego roku, w ramach którego zostało zawarte dziesięć kontraktów socjalnych. Osoby uczestniczące zostały objęte wsparciem finansowym oraz pomocą socjalną.

W budynku Gminy odbywały się zajęcia realizowane przez Małopolskie Centrum Studiów Strategicz-

nych gramów komputerowych pozwoliło na nabranie pewności siebie oraz nauczyło umiejętności przydatnych w dalszym życiu.

W wyniku realizacji Projektu dziesięć osób otrzymało CERTYFIKATY z modułu „Pozytywne myślenie szansą na efektywny start”, sześć z nich CERTYFIKATY udziału w szkoleniu w temacie „Kurs



Problemy z jakimi borykają się Ci ludzie nabierają w nowej rzeczywistości, to znaczy przy współfinansowaniu UE z Europejskiego Funduszu Społecznego, jest duża szansa na wyjście ze struktur pomocy społecznej. Dziesięć osób dostało szansę uzyskania nowych kwalifikacji zawodowych.

Cele projektu są zgodne z zapisami Priorytetu VII POKL, które wskazują na eliminowanie różnego rodzaju barier organizacyjnych, psychologicznych na jakie napotykają osoby zagrożone wykluczeniem społecznym, a także stanowią wykonanie części działań realizacyjnych Strategii Rozwoju Problemów Społecznych.

nych z zatrudnionymi m.in. psychologiem, który wspierał i motywował beneficjentów tak, by utrzymali się w projekcie. Z każdym uczestnikiem pracował także doradca zawodowy, oceniając ich potencjał i nakreślając ścieżkę rozwoju zawodowego. Uczestnicy projektu przeszli kurs sprzedawcy w wymiarze 104 godzin; szkolenie gastronomiczne – 45 godzin oraz trzy dni praktyki po 8 godzin dziennie. Niektóre zajęcia realizowane były w Nowym Sączu w budynku PWSZ ul. Jagiellońska 61.

Szkolenia te są bardzo przydatne w perspektywie poszukiwania pracy, poruszania się w środowisku Internetu, wyszukiwania ogłoszeń. Zaznajomienie się z obsługą pro-

nowoczesnego sprzedawcy z podstawami obsługi komputera, kasy fiskalnej i programu magazynowego” oraz cztery osoby CERTYFIKATY z udziału w temacie „Szkolenie gastronomiczne (kucharz, ciastkarz, elementy kelnera – kuchnia stołowa)”.

Projekt jeszcze trwa a wykwalifikowani bezrobotni rozpoczęli w sierpniu poszukiwanie pracy. Dla naszego Ośrodka każda osoba wyrwana z kręgu bezrobocia i bierności to SUKSES, natomiast kapitał ludzki jaki posiada człowiek, to oś rozwoju kraju

Janina Gruca
Fot. OPS Kamionka Wielka

Nowa szkoła w Mszalnicy

5 września 2009r będzie datą znacząca dla mieszkańców Mszalnicy, a zwłaszcza dzieci z tej miejscowości. Wtedy bowiem oficjalnie oddano do użytku nowy gmach szkoły. Uroczystego przecięcia wstęgi dokonali: Dyrektor Delegatury Kuratorium Oświaty w Nowym Sączu Władysław Ścianek, Wójt Gminy Kamionka Wielka Kazimierz Siedlarz, Dyrektor szkoły Danuta Marszałek oraz Patrycja Ogorzałek uczennica 6 klasy tej szkoły. Budynek został poświęcony przez Proboszcza Parafii Mystków ks. Józefa Głowę. Uroczystość uświetnili obecnością i wspianymi prezentami dla nowej szkoły znakomici goście: Wicemarszałek Województwa Małopolskiego Leszek Zegzda, Wicestarosta Nowosądecki Mieczysław Kiełbasa i radny powiatowy Józef Pyzik. Obecni też byli radni z terenu gminy, Sekretarz Gminy, dyrektorzy szkół, nauczyciele, softysy i in. Przekazując nowy budynek szkoły, Wójt Gminy zwrócił się też do obecnych tam uczniów: "Mam nadzieję, że wszyscy rozumiecie, jak dużo zależy od waszego wykształcenia i zdobytej wiedzy. To jest największy kapitał, który zaprocentuje w przyszłości".

Historia szkoły w skrócie

Według relacji najstarszych mieszkańców parafii Mystków podjęcie organizacji szkolnictwa na tym terenie przypisuje się tu księdzu Józefowi Sarnie, proboszczowi parafii w Mystkowie w latach 1857 – 1887. Prowadził on parafialną szkołę czytania i pisania. Dla najlepszych dostępna była także biblioteka proboszcza. Rozwój tej szkoły nastąpił w niedługim czasie, kiedy to ks. Sarna w latach 1902 - 1903 doprowadził do budowy budynku z dwoma izbami lekcyjnymi i dwoma mieszkaniami dla nauczycieli. Obiekt ten powstał na pograniczu Mystkowa i Mszalnicy (przysiółek „Sędziówka”), w miejscu zburzonych zabudowań sądu grodzkiego, dzięki przychylności władz austriackich. Pierwszym kierownikiem tej szkoły był pan Borzęcki, wspomagany w pracy dydaktycznej przez siostrę kolejnego proboszcza "mystkowskiej" parafii Jana Jarzembińskiego. Po nim schedę przejął Michał Fyda i sprawował swą funkcję do 1927 roku.

Kolejny etap szkolnictwa na tym terenie przypada na 1920 rok, kiedy to szkoła w Mszalnicy usamodzielniała się, wynajmując pomieszczenie w domu Mikołaja Kiełbasy. Jedna klasa była tu prowadzona przez Zofię Piechowiczównę przez kolejnych dziesięć lat. W 1930 roku zajęcia szkolne zostały przeniesione do nowego budynku w centralnej części wsi. Początkowo była tu jedna izba lekcyjna, korytarz i szatnia oraz dwupokojowe mieszkanie dla nauczycieli. Uczono tu na dwie zmiany i w dwóch grupach: dzieci I i II klasy oraz

starsze w klasach III i IV. W latach 1948 – 1950 nastąpiła znaczna poprawa warunków nauczania, przez dobudowanie trzech sal lekcyjnych i kolejnego mieszkania nauczycielskiego. Z przekazów najstarszych mieszkańców wynika, że w czasie wybuchu II wojny światowej rok szkolny 1939/1940 rozpoczął się dopiero w grudniu, zaś nauczanie odbywało się w oparciu o wytyczne zawarte w miesięczniku „Ster”. Kroniki szkolne odnotowują, że w tej szkole uczyła pani Olszewska z Grybowa, która zastąpiła wysiedloną z Sieradza panią Urfał. Zajęcia dydaktyczne w czasie wojny trwały do 1944 roku, kiedy to okupant, nakazał dzieciom pracować przy budowie okopów koło Grybowa. Nauka została wznowiona w 1945 roku, kiedy to kierowniczką szkoły została pani Wanda Fecica. Potem to stanowisko piastowali: Maria Świerczek, Tadeusz Bodziony, Anna Michałek, Michał Stanek, Maria Michalik i obecna pani Dyrektor Danuta Marszałek.

Lata sześćdziesiąte i początek siedemdziesiątych to okres ożywionej działalności powstałego przy szkole teatru prowadzonego przez panią Krystynę Sirdak. Spektakle grane przez ten teatr wystawiane były nie tylko w Mszalnicy i sąsiednich miejscowościach, ale także w Grybowie, Piwnicznej, Muszynie i Starym Sączu, dając aktorom z Mszalnicy satysfakcję i rosnącą popularność. Wypracowane w ten sposób fundusze, były przeznaczone na potrzeby szkoły. Wymienić należy tu aktorów, będących jednocześnie przewodniczącymi Komitetu Rodzicielskiego Jana Koconia i żyjącego jeszcze Piotra Rolę, a także

Stanisławę Popielę szefującą miejscowemu KGW.

Kolejny remont budynku szkoły wykonano w 1977r, w wyniku którego pozyskano piątą salę lekcyjną, zainstalowano centralne ogrzewanie i wykonano kanalizację. Ponieważ był to remont kapitalny i trwał jeden rok, naukę w tym czasie przeniesiono do sąsiedniego budynku remizy OSP. Te działania były owocem mocnego zaangażowania się komitetu budowy ze Stanisławem Mikołajczykiem, Piotrem Rolą, Stanisławem Porębą, Stanisławą Popielą oraz z niezmordowanym działaczem społecznym, radnym i zarazem komendantem gminnym OSP ś.p. Janem Ligęzą. Mszalnica długo czekała na budowę nowej szkoły.

Z czasem stary budynek szkoły nie bardzo nadawał się do użytku. Nie było też sposobu na poprawę jego stanu, gdyż ściany zostały popękane i mocno zagrzybione. Badania lekarskie i Sanepidu jednoznacznie wskazywały na ogromną szkodliwość takich pomieszczeń na zdrowie ludzkie, szczególnie dzieci. Przez wiele kolejnych lat monitowano w gminie o potrzebie budowy nowej szkoły, gdyż stara nie nadawała się nawet do remontu. Jednak wcześniej budowane były szkoły w Królowej Polskiej i Górnej, gimnazjum w Kamionce Wielkiej, sala gimnastyczna przy SP Nr 2 w Kamionce Wielkiej, a mały budżet gminy nie pozwalał na jednoczesną realizację kilku inwestycji.

dokończenie na str. 22

"XXX Lato w Dolinie Kamionki" zakończone

Oj, działało się w Kamionce...

W pierwszą sobotę i niedzielę lipca br., przy słonecznej aurze, na stadionie w Kamionce Małej odbyło się Jubileuszowe XXX Lato w Dolinie Kamionki. Całość rozpoczął pokaz ratownictwa drogowego w wykonaniu strażaków z Mszalnicy. Można było zobaczyć scenę uwolnienia z samochodu osobowego kierowcy z użyciem profesjonalnych nożyc.

W sobotnie popołudnie na estradzie w Kamionce Małej występowały zespoły: Mały Skalnik, Mali Mystkowianie, Mszalniczanie i Kamionczanki. Natomiast od godziny 20⁰⁰ do północy odbyła się zabawa taneczna.

Niedzielne uroczystości rozpoczęły się przejazdem korowodu dorożek spod Urzędu Gminy w Kamionce Wielkiej na plac imprezy w Kamionce Małej. Poza władzami gminy z Przewodniczącym Rady Gminy Piotrem Witkiem, przystrojonymi wozami konnymi ze śpiewem i muzyką jechał także Zespół Regionalny SKALNIK. Po przywitaniu gości przez Dyrektora Gminnego Ośrodka Kultury Kazimierza Ogorzałka i odegraniu hymnu "Lata w Dolinie Kamionki", oficjalnego otwarcia niedzielnej części uroczystości dokonał Prze-

wodniczący RG Piotr Witek. Następnie sceną zawładnęli wykonawcy. Najpierw Orkiestra Dęta z Mystkowa pod batutą Józefa Kalisza, a po niej Zespół PROMYCZKI DOBRA z Nowego Sącza pod przewodnictwem Ks. Andrzeja Mulki i Mileny Małeckiej-Rogal. Znanie z programu „Ziarno” dzieciaki dały prawdziwy popis swoich możliwości estradowych. Zespołowi przygrywali muzycy pochodzący z różnych miast Polski. Na Jubileuszowym „Lecie w Dolinie Kamionki” nie zabrakło też bratnich Słowaków z gminy Kamienki, którą reprezentował zespół śpiewaczy „Barvinok”. Po Słowakach na scenę ze śpiewem i muzyką wszedł Zespół Regionalny „Skalnik” z Kamionki Wielkiej.

Gwiazdą Jubileuszowego „Lata...” był zespół JUMBO AFRICA. Na ten koncert przyszły naprawdę tłumy. Natomiast czarnoskórzy wykonawcy przedstawili muzykę takich gwiazd jak Goombay Dance Band, Eruption czy Saragossa Band. Nic dziwnego, że tego rodzaju artyści musieli mieć zagwarantowane profesjonalne nagłośnienie i autorską aranżację oświetlenia (jupitery, lasery, skanery, ruchome głowy, wytwornice dymu,

maszyną baniek mydlanych itp.) To był profesjonalny, dynamiczny i porywający widowiskowy show.

Ostatni akcent „30 Lata...” – pokaz ognia sztucznych - odbywał się nieśwety w strugach deszczu, co wielu uczestnikom imprezy wcale nie przeszkadzało.

Plenerowej imprezie w Kamionce Małej towarzyszył kiermasz sztuki ludowej, loteria fantowa i wiele innych atrakcji, zwłaszcza dla dzieci.

Z gorących komentarzy uczestników imprezy wynika, że tegoroczna edycja „Lata w Dolinie Kamionki” była niezwykle udana, zorganizowana z rozmachem i na miarę jubileuszu.

Na końcu dodajmy, że "Lato w Dolinie Kamionki" - będące jedną z najstarszych imprez plenerowych na Sądecku - programował i organizował przez 30 lat Gminny Ośrodek Kultury w Kamionce Wielkiej.

Imprezę sponsorowały Powiat Nowosądecki i Bank Spółdzielczy w Nowym Sączu.

Nagrody rzeczowe na loterię fantową ufundowały następujące firmy z Kamionki: Kwaciarnia „Lobelia”, Apteka, Sklep spożywczo-przemysłowy „Ania”, Sklep pana Rolki. Natomiast nagrodę główną w loterii – okazały rower - ufundowała firma BOGDAŃSKI.

Wszystkim sponsorom Gminny Ośrodek Kultury składa wyrazy wdzięczności.

Zobacz fotoreportaż
z "XXX Lata..."
na str. 14 - 15.

Kogo



Sukcesy "Mszalniczan"

Brązowe Żywieckie Serce

Kolejny sukces odniósł Zespół Regionalny "Mszalniczan" w Żywcu. Tam bowiem 28 zespołów z południowej Polski wzięło udział w Jubileuszowym 40. Festiwalu Folkloru Górali Polskich. Trzy z nich stanęły na finałowym podium. Tancerze z Mszalnicy zdobyli Brązowe Żywieckie Serce i nominację na Międzynarodowy Festiwal Folkloru Ziem Górskich w Zakopanem. Być trzecim na dwadzieścia osiem – to spory sukces! Zespół z Mszalnicy w ostatniej chwili zdecydował się na udział w żywieckim festiwalu, nie myśląc w zupełności o renomowanym festiwalu w Zakopanem.

Żywieckiej publiczności tancerze z Mszalnicy przedstawili obrzęd obejmujący błogosławieństwo pary młodej i wyjście orszaku weselnego do kościoła, co z etnograficznego punktu widzenia zostało bardzo wysoko ocenione przez festiwalowe jury. Autorem przedstawianego fragmentu wesela mszalnickiego jest Stanisław Kunicki, kierownik artystyczny zespołu.

Cały finał festiwalu rejestrowany był przez ekipę katowickiej telewizji.

Po wręczeniu nagrody w żywieckim amfiteatrze, „Mszalniczan” żegnani przez organizatorów (którym chyba przypadli do gustu), usłyszeli: „Zapraszamy za rok na następny festiwal, tyle, że z innym programem”. Regulamin festiwalu zabrania występowania laureatom z tym samym programem na okres 3 lat.

„No cóż, pożyjemy, zobaczymy” – odpowiedzieli kierownicy zespołu Czesław Majewski i Stanisław Kunicki.

Złota Ciupaga w Zakopanem

Udany przebieg miał Międzynarodowy Festiwal Folkloru Ziem Górskich w Zakopanem poza deszczem padającym w dniu inauguracji, w wyniku czego zrezygnowano z przemarszu zespołów po ulicach miasta do namiotu festiwalowego. W tegorocznej edycji konkursu wzięło udział ponad 38 zespołów, w tym 3 polskie. Zmagania zespołów na festiwalowej scenie, nauka tańców i prezentowane kuchnie narodowe na festiwalowym miasteczku, a przede wszystkim mieszanie się wielu języków wokół festiwalowego namiotu, to obraz festiwalowego Zakopanego ostatnich dni sierpnia br.

Zespół Regionalny „Mszalniczan” po raz trzeci stanął w konkursowe szranki, nie licząc zbytnio na główne nagrody. Krótki czas

miedzy konkursem w Żywcu a festiwalem w Zakopanem, nie pozwalał na specjalne przygotowanie się do niego.

Zresztą kategoria tradycyjna (w jakiej startowała grupa z Mszalnicy), posiadała mocnych faworytów w postaci chociażby Bułgarów i Francuzów, nie mówiąc o zespołach górskich z Istebnej czy Czarnego Dunajca.

Ale kierownik „Mszalniczan” w ostatnim dniu festiwalu czuł, „że coś wisi w powietrzu...”

Jego przypuszczenia w pełni się potwierdziły, kiedy na konferencji prasowej odczytano werdykt Jury, i okazało się, że lachowski zespół z „Mszalnicy” otrzymał I miejsce i „Złotą Ciupagę” – główne trofeum festiwalu.

Ponadto w konkursie na „Najładniejszą góralkę świata” zwyciężyła Ewa Kalisz, uroczą tancerkę z mszalnickiego zespołu.

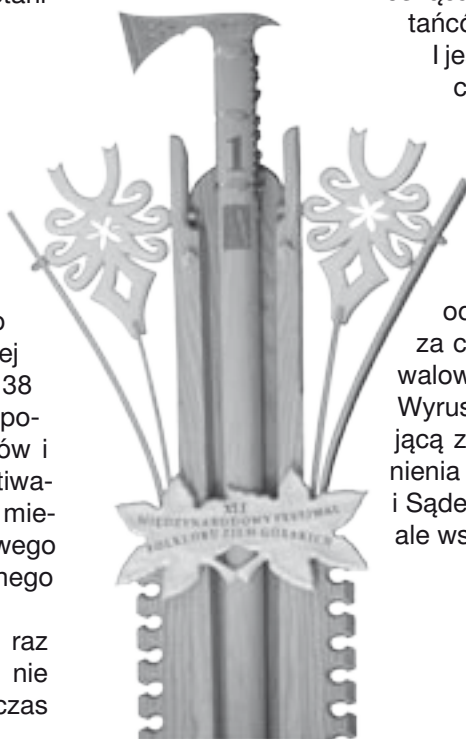
W całym zespole nastąpiła nieopisana radość i wzruszenie, kiedy na scenie para tancerzy z Mszalnicy odbierała okazałą „Złotą Ciupagę” przy szumie oklasków i trzaskających fleszy fotoreporterów.

Osiągnięty w Zakopanem sukces jest uwieńczeniem wieloletniej pracy instruktorskiej Stanisława Kunickiego, jak się okazało mistrza w opracowaniu i przygotowaniu obrzędu ludowego. Została tym samym nagrodzona praca organizacyjna kierownika zespołu Czesława Majewskiego i całego zespołu jak również perfekcyjnej kapeli.

W koncercie laureatów „Mszalniczan” pokazali, że na tym festiwalu są rzeczywiście najlepsi; rosnąca dramaturgia i dynamika finałowych tańców najlepiej o tym świadczy.

I jeszcze jedno. Mszalniczan zachwycili swoją skromnością i zaistnieniem na festiwalu, bez większego rozgłosu. Potwierdził to konferansjer, góral i osobowość telewizyjna w jednym, mówiąc: teraz, kiedy zespół lachowski z Mszalnicy dostał „Złotą Ciupagę” kończy się odwieczna wojna Górali z Lachami, za co otrzymał gromkie brawa od festiwalowej publiczności.

Wyrusza zespół z Zakopanego z błyskającą złotem siekierką, z poczuciem spełnienia najlepszej promocji dla wsi, gminy i Sądecczyzny. Tancerze są już zmęczeni, ale wszyscy wiedzą jedno: warto było.



Tekst i foto: Kogo



**Żywiec
Zakopane
2009**





XXX w Dolinie



Zdjęcia: M. Bieszczad, K. Ogorzałek

LATO Kamionki



Pielgrzymi z Kamionki Wielkiej we Włoszech



Uczestnicy pielgrzymki na placu św. Piotra

Wdziewięć dni przemierzaliśmy 4800 km, docierając aż do ostrogi włoskiego buta-półwyspu Gargano. Grupa pielgrzymów pod przewodnictwem księdza proboszcza Stanisława Ruchały wyruszyła z pielgrzymką do Włoch, by uczestniczyć w „specjalnej audiencji”-przy grobie Jana Pawła II, odwiedzić miejsca, w których przebywali św. Franciszek, św. Benedykt, św. Ojciec Pio. Nawiedzić sanktuaria Monte San Angelo, Loreto, Lanciano.

O godzinie 13,15 tuż po zakończonej uroczystości odpustowej Matki Bożej Nieustającej Pomocy wyruszyliśmy w podróż, mając przed sobą 1200 km jazdy.

Italia jest kolebką wielu nurtów sztuki i skarbcem Europy. Jest wielki muzeum zbudowanym geograficznie

na kształcie trzewika, a oświetlonym, dającym się często we znaki słońcem. Salom tego muzeum różne nadano imiona: Padwa, Rzym, Florencja, Neapol i Sardynia. Wędrujący po nich przemierza epoki i style. Nie starczy życia temu, kto chciałby je poznać dokładnie. Dlatego zatrzymać można jedynie kilka migawek- jak w obiektywie aparatu fotograficznego. Bo przecież każde zdjęcie przywołuje uczucie, które towarzyszyło jego robieniu.

Droga na południe

Mijamy kolejne granice, których teraz praktycznie się nie zauważa. Sygnałem, że właśnie przekroczyliśmy terytorium innego państwa, są ...SMS-y od operatorów telefonów komórkowych, z numerami do polskich konsulatów i numerami

ratunkowymi. Jadąc tzw. autostradą zachodnią, widzimy szereg ustawionych wiatraków, skutki niedawnych ulew w Austrii. Przez Brenner- jedną z największych przełęczy w Alpach, prowadzi nowoczesna autostrada. Kiedyś, dla starożytnych kupców czy średniowiecznych pielgrzymów, było to niebezpieczne przejście. Drogę tę przemierzamy z wyjątkowym kierowcą - ks. Michałem Wójcikiem.

Polskie Loreto

Domek Maryi z Nazaretu znalazł się w Loreto za sprawą rodziny De Angelis- rządców Epiku- która wobec klęski krzyżowców w Ziemi Świętej w 1291 r. przywoziła go do Europy. Nazwisko rodziny tłumaczy, skąd wzięta się legenda o tym, że domek przeniosły anioły.

Wiadomo także, że ten rodzaj kamienia i taki sposób obróbki na tym terenie nie występują, były natomiast rozpowszechniane w Galilei w czasach Chrystusa. Kropką nad i są badania techniczne Domku i Groty w Nazarecie, z których wynika, że stanowiły one kiedyś jedną całość. Domek otacza obudowa z białego marmuru ze wspaniałymi renesansowymi rzeźbami. Budowę bazyliki rozpoczęto w drugiej połowie XV wieku. Ozdabiana przez najlepszych artystów jest skarbnicą sztuki wszystkich wieków. Wokół nawy głównej znajduje się 12 kaplic - wśród nich polska. Autor umieszczonych fresków - Arturo Gatti dwukrotnie odwiedził Polskę, aby poznać kraj i jego kulturę. Na ścianach sportretował wiele historycznych postaci, m.in. króla Jana III Sobieskiego, jako zwycięzcę spod Wiednia, a także dowódców z czasów „Cudu nad Wisłą” 1920 r. Naszym symbolem jest również obraz Jezusa Miłosiernego wizji św. Faustyny, umieszczony w głównym ołtarzu. Po krótkiej kontemplacji Domku Maryi z Nazaretu, udajemy się na pobliski cmentarz żołnierzy polskich. Właśnie, kiedy wchodzimy na cmentarz odbywa się Msza Święta, gdzie z honorami pochowane są prochy jednego z uczestników walki o pobliską Ankone. Odmawiamy „Wieczny odpoczynek” ruszamy w dalszą drogę.

Lanciano - Cud Eucharystyczny

Lanciano, jak prawie wszystkie miasta włoskie, samą architekturą mówi o swojej zamierzczłej historii. Kamienne budowle romańskie i gotyckie, resztki murów obronnych, most pamiętający czasy rzymskie - wszystko uzmysławia, ile wieków przetoczyło się w dziejach miasta, zostawiając solidne, niezniszczalne zdawałoby się ślady swej mocy. Na tym tle jakże kruchy się wydaje największy skarb Lanciano, monstrancja połączona z kielichem, w których zamknięto małe, ważące zaledwie kilkanaście gramów relikwie cudu, który miał miejsce 12 wieków temu. Około roku 750 zapisał kronikarz "w klasztorze Świętego Bazylego żył uczony mnich, który dobrze znał się na naukach, ale był ignorantem w sprawach Bożych

i dlatego nie był mocny w swojej wierze. Prześladowało go zwątpienie, czy w konsekrowanej hostii jest prawdziwie obecny Chrystus i czy konsekrowane wino jest prawdziwie Jego Krwią. Jednego ranka podczas Mszy Świętej, po wymówieniu słów konsekracji ujrzał on chleb zamieniony w Ciało i wino zamienione w Krew". Tak to wydarzenie opisał anonimowy kronikarz w 1636 r. Cud został zatwierdzony przez Kościół 17 II 1576 r. W 1970 r. arcybiskup Lanciano zwrócił się do ojców franciszkanów, opiekunów sanktuarium z propozycją, by poddać szacowne relikwie badaniom naukowym.



Odpoczynek w morzu

Badania przyniosły następujące rezultaty: stwierdzono, że ciało to mięsień człowieka, z grupą krwi AB, rzadko występującą w Europie, o wiele częściej w Palestynie i Izraelu. Jest to ta sama grupa krwi, co Człowieka ze Świętego całunu z Turynu. Cudowna Krew i Ciało przetrwały w bardzo dobrym stanie 12 wieków, mimo działania niesprzyjających czynników atmosferycznych i biologicznych. Nie znaleziono śladów konserwacji czy balsamowania. Czytamy wpis do księgi pamiątkowej w sanktuarium, „Spraw, abyśmy w Ciebie bardziej wierzyli, Tobie ufali i Ciebie kochali” ks. kard. Karol Wojtyła Lanciano 3.11. 1974 r.

Minęło tyle wieków od cudownego wydarzenia, niejedne budynki kamienne legły w gruzach a w kościele już nie bazylianów, ale franciszkanów monstrancja z relikwiami trwa i głosi milcząco tajemnice przemiany chleba i wina w Chrystusowe Ciało i Krew.

Spotkanie z Ojcem Pio

Okolice San Giovanni Rotundo na półwyspie Gargano to spękana, spalona ziemia. Dojeżdżamy do celu już po zachodzie słońca. Na pójście do sanktuarium jest już za późno. Tu w tym świętym miejscu spędzimy dwie noce. Wędrujemy w przeciwną stronę - do miasteczka. Domy, sklepy stojące wzdłuż głównej ulicy, na której o tej porze kwitnie życie towarzyskie, są dość nowe. W początkach XX wieku była tu biedna wioska, a na jej peryferiach znajdował się klasztor Ojców kapucynów, niewielki kościółek. Choć dziś połączony z wielokrotnie większą bazyliką Matki Bożej Łaskawej,

nadal jest sercem tego miejsca. Przy konfesjonale, w którym Ojciec Pio spowiadał, na chórze, gdzie otrzymał stygmaty, zawsze można spotkać pielgrzymów zatopionych w głębokiej modlitwie. Przyjeżdża tu wiele chorych, bo z myślą o nich w 1956 r. z inicjatywy Ojca Pio wybudowano obok klasztoru Dom Ulgi w Cierpieniu - dziś jeden z najnowocześniejszych szpitali w Europie. Po kanonizacji Ojca Pio na zboczu, za klasztorem wybudowano nowoczesną świątynię, która jest wspaniałym współczesnym arcydziełem sztuki - objaśnia nam ks. Piotr Pasek doskonały znawca historii sztuki. Jednak najmocniej zapisują się w naszej pamięci - uboga cela Ojca Pio, jego osobiste pamiątki oraz regał wypełniony tysiącami listów, które otrzymywał. Wielkim dla nas przeżyciem jest droga krzyżowa. Każdy z nas pielgrzymów chciał, chociaż przez

dokończenie na stronie 17

Sukcesy młodych plastyków w konkursie ekologicznym

W dniu 28.05.2009r. w Gimnazjum nr 11 w Nowym Sączu odbyła się uroczystość wręczenia dyplomów i nagród laureatom konkursu plastycznego młodzieży szkół podstawowych i gimnazjalnych z terenu powiatu grodzkiego i ziemskiego Nowego Sącza.

Organizatorem konkursu byli: Zarząd Oddziału Ligi Ochrony Przyrody, Urząd Miasta Nowy Sącz, Starostwo Powiatowe w Nowym Sączu i Zarząd Okręgu PZŁ w

Kategoria I- SP klasy 0-III „Zwierzęta żyjące w twoim otoczeniu”:

I miejsce - Natalii Głowackiej – ze SP w Mystkowie (klasa III, opiekun Anna Siedlarz),

I miejsce (równorzędne) - Mateuszowi Kmak- ze SP nr 1 w Kamionce Wielkiej (klasa 0, opiekun Urszula Dobosz),

III miejsce - Kamilowi Nieć- ze SP nr 2 w Kamionce Wielkiej (klasa 0, opiekun Renata Homoncik).

- Eugeniusz Kowalik- starszy specjalista

- Władysław Samek- specjalista ds. lasów niepaństwowych

- Zbigniew Szarek- podleśniczy, artysta

- Magda Czerniak- referent

W wyniku pracy komisji oceniającej 258 prac, wyłoniono laureatów w następujących kategoriach tematycznych i wiekowych:

Temat: „ Mój pomnik- unikat przyrody w rzeźbiarstwie (drzewo, zwierzę, przyroda nieożywiona)”



Nowym Sączu. Honorowy patronat nad tym konkursem objęła Delegatura Kuratorium Oświaty w Nowym Sączu. Głównymi celami, jakie przyświecały konkursowi, były: rozwijanie umiejętności plastycznych i umiłowanie ojczystej przyrody. Natomiast przy ocenie prac kierowano się następującymi kryteriami: wartość merytoryczna pracy, oryginalność ujęcia tematu, ogólna estetyka pracy i pomysłowość szaty graficznej.

Komisja konkursowa pracowała w następującym składzie:

Stanisław Ryba- przewodniczący (Starostwo Powiatowe w Nowym Sączu)

Ewa Klimek- członek (Urząd Miasta Nowy Sącz)

Zofia Wolak- członek (LOP Nowy Sącz).

Komisja po obejrzeniu 97 nadesłanych prac i wnikliwej analizie jakości wykonania, postanowiła przyznać:

Kategoria II SP klasy IV- VI „ Las domem dla swoich mieszkańców”

I miejsce - Michałowi Kulig- ze SP w Jamnicy (klasa VI, opiekun Małgorzata Kuligowicz),

II miejsce- Renacie Homoncik- ze SP nr 2 w Kamionce Wielkiej (klasa VI, opiekun Elżbieta Kurtyna).

W dniu 4 czerwca 2009r. w Nawojowej - Trzyciążu odbyło się uroczyste zakończenie konkursu plastycznego dla młodzieży szkół podstawowych i gimnazjalnych z terenu oddziaływania Nadleśnictwa Nawojowa tj. gmina Kamionka Wielka, Grybów, Nawojowa, Łabowa, Miasto i Gmina Uzdrowskowa Krynica, Miasto Nowy Sącz, Miasto Grybów. Organizatorem konkursu było Nadleśnictwo Nawojowa.

Komisja konkursowa pracowała w następującym składzie:

- Danuta Kmak- Zastępca Nadleśniczego- przewodnicząca

(klasy IV – VI):

I miejsce – otrzymała Katarzyna Homoncik- SP nr 1 w Kamionce Wielkiej

Temat: „ Mój pomnik- unikat przyrody w malarstwie (drzewo, zwierzę, przyroda nieożywiona)”
(klasy IV – VI):

I miejsce- przyznano Magdalenie Bochenek- z Zespół Szkół Podstawowo- Gimnazjalnych im. Ks. Prof. Piotra Poręby w Mystkowie,
II miejsce – otrzymał Michał Kulig- Szkoła Podstawowa w Jamnicy.

Wszystkim laureatom serdecznie gratulujemy sukcesu, a rodzicom, nauczycielom i wychowawcom dziękujemy za pomoc i duże zaangażowanie w przebiegu konkursu.

Władysław Samek

Fot. Archiwa szkolne

Pielgrzymi z Kamionki Wielkiej we Włoszech (c.d.)

nieść krzyż Chrystusa Pana. Tak jak niósł je przez całe życie Ojciec Pio. O godzinie 21 wybraliśmy się na koncert pt „Twoje oblicze źródłem nadziei”- w czasie pięknego śpiewu ukazywały się przeźrocza z postaciami, które cierpiały dla Chrystusa. W drodze powrotnej ks. Jan Lorek powiedział: „Jeśli będzie, chociaż, jeden dzień bez krzyża, to znaczy, że dzieje się coś niepokojącego w twoim życiu”. Czytając dekret o heroiczności cnót stygmatyka, nie znalazłam w nim żadnej wzmianki o cudownościach w jego życiu, o darze bilokacji - czytaniu w sumieniach, jako podstawie do wyniesienia go na ołtarze. Tym, co skłoniło Kościół do ogłoszenia Ojca Pio świętym, jest fakt, że ten człowiek żył wiarą, nadzieją i miłością. Żył tym, czym żyć może przecież każdy z nas. I takiego Ojca Pio pokochałam. Zwykłego człowieka, który zakochał się w Bogu do szaleństwa. Zakochał się w Bogu, gdyż odkrył, że Bóg jest miłością i dla tej miłości warto żyć.

Monte Cassino

Krętymi serpentynami autokar wspina się do szczytu, gdzie widnieje klasztor benedyktynów. Początki opactwa sięgają roku 529, kiedy przybył tutaj św. Benedykt. Klasztor benedyktynów na Monte Cassino był zawsze centrum życia i nauki chrześcijańskiej. Tutaj powstawały rozprawy i dzieła naukowe. Zbiory archiwum obejmowały tysiące cennych rękopisów, pergaminów. Z opactwa św.

Benedykta szeroką aleją obsadzoną cyprysami udajemy się na cmentarz wojenny. Po drodze do ołtarza mijamy groby gen. Wł. Andersa, gen. Ducha i bp Gawlinę. W skwarze włoskiego słońca uczestniczymy w niezwykłej w Mszy świętej zakończonej odśpiewaniem „Boże coś Polskę”.

W Wiecznym Mieście

Przez dwa kolejne dni zwiedzamy Rzym. Tradycyjnie odwiedzamy cztery bazyliki większe- Św. Piotra, św. Pawła, św. Jana i Matki Bożej Większej, Święte Schody przywiezione przez św. Helenę z Jerozolimy, po których Pan Jezus szedł do Piłata, katakumby św. Kalista. W drugim dniu w tempie ekspresowym zwiedzamy część starożytną Rzymu: Koloseum, Forum Romanum, Fontannę di Trevi, Panteon, Plac Navona, Schody Hiszpańskie.

Myślę, że dla nas pielgrzymów najważniejszym momentem była „specjalna audyencja” u grobu Jana Pawła II. W ciszy każdy z nas chciał powierzyć Ojcu Świętemu osobisty bagaż doświadczeń, prośb i podziękowań. „Musicie od siebie wymagać, nawet gdyby inni od was nie wymagali” słyszę w uszach te słowa, stojąc mała jak punkcik przytłoczona murami Watykanu i fasadą bazyliki, opasaną kolumnadą, czuję się bezpieczna. Odszedł Jan Paweł II, ale te mury trwają. Trwa Kościół. Już dwa tysiące lat. I choć zmieniają się epoki, zwyczaje i papieże, jedno jest pewne: bramy piekielne go nie przemogą.

U Biedaczyny w Asyżu

Fotografie Asyżu nie oddają klimatu i całego piękna miasta położonego na stokach Monte Subasio. Wąskimi uliczkami wędrujemy do bazyliki św. Franciszka. W krypcie z sarkofagiem Świętego, w kościele górnym i dolnym- przy freskach Giotto, Martini i innych mistrzów- spotykamy przybyszów ze wszystkich stron świata. Jest ich więcej niż w poprzednich latach, bo w tym roku mija osiem wieków od czasu, gdy Biedaczyna otrzymał od papieża Innocentego III ustne zatwierdzenie reguły zakonnej. Wędrując po Asyżu- trzeba nawiedzić inne miejsca związane z życiem Świętego: kościół św. Ruina, św. Damiana, bazylikę św. Klary. Spotkanie z miastem św. Franciszka jest też wspomnieniem Jana Pawła II, który wzywał stąd do powszechnej modlitwy o pokój na świecie.

Ruszamy w drogę powrotną, do kraju. Bogaci w przeżycia i spotkania, z pewnością jeszcze wiele razy będziemy przemierzać pamięcią szlak pielgrzymki, który zbliżył nas do wielkich świętych i niezwykłych miejsc.

„Potrzebujemy czasu, aby marzyć czasu, aby wspominać, czasu, aby sięgać ku nieskończoności.

Potrzebujemy czasu, aby być”

Na tym miejscu z głębi serca dziękuję ks. proboszczowi Stanisławowi Ruchale – głównemu inicjatorowi pielgrzymki, opiekunowi duchowemu, kapłanom, ks. Piotrowi Paskowi, ks. Janowi Lorkowi i ks. Michałowi Wójcikowi. Za organizację pielgrzymki pani Krystynie Skrzypiec.

Beata Filipowicz



GMINNY KONKURS PIOSENKI RELIGIJNEJ

Kościół parafialny w Mystkowie
10.10.2009r

ZAPRASZAMY

Ogłoszenie:

Parafia w Mystkowie otwiera od września 2009 r na terenie Gminy Kamionka Wielka punkt przedszkolny dla dzieci od 3-5 lat. Dzieci można zapisywać od 17 sierpnia do 11 września. Numer kontaktowy: 606 924 508. Lista przyjętych dzieci zostanie ogłoszona 12 września 2009 r.

Projekt jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

Węgrzy w Mystkowie



W dniach od 20 do 25 lipca 2009 roku w parafii Mystków Ks. Proboszcz Józef Głowa gościł 26 osobową grupę młodzieży z zaprzyjaźnionej Gminy Melykut na Węgrzech.

Grupie oazowej przewodniczył Ks. Boluwri Janos, Proboszcz tamtejszej parafii. Rolę tłumacza i drugiego opiekuna pełnił karmelita Ojciec Paweł Denisiewicz – Polak pracujący na misji nad Bałatonem.

W programie pobytu zaplanowano zwiedzanie najbliższej okolicy oraz nawiedzenie Sanktuariów w Częstochowie i Łagiewnikach. W czwartek 23 lipca br. grupa gościła w parafii Kamionka Wielka. Ks. Proboszcz Stanisław Ruchała przedstawił historię powstania parafii, pokazał zabytkowy kościół p.w. św. Bartłomieja.

O godzinie 18:00 na boisku LKS „Skalnik”

w Kamionce Małej rozegrany został „mecz przyjaźni” pomiędzy drużynami Melykut, a LKS Skalnik. Rozgrywki przeprowadzono na małe bramki, systemem 9 + 1, 2 x 30 minut. W zespole Melykut wystąpiły dwie dziewczyny, a z dużym zaangażowaniem na boisku walczył Ks. Proboszcz Baluwri Janos a jako rezerwowi zawodnik wystąpił O. Paweł Denisiewicz (stoją na zdjęciu kolejno: drugi i trzeci od lewej). Funkcję sędziego pełnił trener I klasy piłki nożnej Janusz Pawlik.

Mecz zakończył się wynikiem 6:3 dla juniorów z LKS Skalnik. Po zakończonych rozgrywkach nastąpiła wymiana drobnych upominków oraz wykonane zostało wspólne pamiątkowe zdjęcie.

Wszyscy uczestnicy zmagania oraz pozostali goście zaproszeni zostali na spotkanie przy grillu, podczas którego omówione

zostały tematy związane ze sprawami młodzieży i sportu. Ojciec Paweł zaintonował piosenkę „Hej sokoty ...” i tak przez dolinę Kamionki popłynął śpiew piosenek ludowych i pieśni kościelnych na przemian po polsku i węgiersku. W spotkaniu uczestniczyli Ks. Proboszcz Stanisław Ruchała, Przewodniczący Rady Gminy Pan Piotr Witek, radni Pan Włodzimierz Rolka i Pan Zygmunt Baran, Prezes Klubu Pan Jan Michalik i Wiceprezes Jan Bogdański. Na zakończenie Ks. Proboszcz Boluwri Janos zaprosił do odwiedzenia ich miejscowości, szczególnie w dniu 15 sierpnia br. kiedy to zostaną nadane prawa miejskie dla Melykutu. Impreza zakończyła się około godziny 22:00.

IR.

Fot. Archiwum

GMINNE WIEŚCI

Kwartalnik Społeczno-Kulturalny Gminy Kamionka Wielka

Redaguje Zespół GOK. Redaktor Naczelny, skład, grafika komputerowa K. Ogorzałek

Wydawca: Gminny Ośrodek Kultury w Kamionce Wielkiej

Adres redakcji: 33-334 Kamionka Wielka, powiat nowosądecki,

tel/fax 0-18) 445-60-29 www.gokkamionka.iaw.pl e-mail: gok@adres.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych tekstów, korekty i zmiany tytułów.

Nie odpowiadamy za treść ogłoszeń a anonimów nie drukujemy.



Kampania profilaktyczna na terenie gminy

Po raz ósmy wszystkie szkoły z terenu Gminy przystąpiły do realizacji założeń i celów kampanii profilaktycznej „Zachowaj Trzeźwy Umysł”. Kampania ZTU rozpoczęła się od 01 kwietnia br. i opiera się na profesjonalnych pomysłach skierowanych do dzieci i młodzieży oraz dorosłych. Promują profilaktykę pozytywną, ukazując ciekawą i jasną stronę życia, zachęcając do aktywności, uczą kojarzenia, że alkohol, narkotyki, sterydy = zło. Materiały otrzymane w ramach ZTU są bardzo dobrym narzędziem wykorzystywanym przez pedagogów i nauczycieli do pracy profilaktyczno – edukacyjnej z uczniami i rodzicami. Z ważniejszych działań zrealizowanych na terenie Gminy w ramach ZTU to: badania ankietowe w piątych klasach szkół podstawowych i drugich klasach gimnazjum, udział w konkursach zaproponowanych przez organizatorów oraz organizacja Złazu profilaktycznego „Chrońmy młodość – bądźmy aktywni” w ramach Sportowego Turnieju Miast i Gmin 2009, „Zielona Szkoła ZTU” we Władysławowie dla uczniów ze Szkół Podstawowych w Królowej Górnej i Boguszy, Półkolonia ZTU w Szkole Podstawowej Nr 2 im. Św. Kingi w Kamionce Wielkiej,

w której udział wzięło 61 uczestników i Wakacyjna Akcja Letnia ZTU dla młodzieży gimnazjalnej w Królowej Górnej. Wszystkie te działania miały charakter profilaktyczno – edukacyjny i nakierowane były na zagospodarowanie czasu wolnego dzieci i młodzieży. Zgłoszeni do udziału w kampanii mogą zaprezentować swoje działania na stronie internetowej www.trzezwyumysl.pl

Niepublicznym Zakładom Opieki Zdrowotnej, Szkołom, Punktom Konsultacyjnym przekazane zostały materiały edukacyjno – profilaktyczne oraz poradniki i broszury w ramach ogólnopolskiej kampanii edukacyjnej „Sprawdź czy Twoje picie jest bezpieczne”. Działaniami objęte zostały również sprzedawcy w placówkach prowadzących sprzedaż napojów alkoholowych, aby zwracali uwagę komu sprzedają alkohol. Kampania trwa do końca roku, a ważne i ciekawe informacje można uzyskać wchodząc na stronę internetową www.wyhamujwpore.pl.

IR.

Działania profilaktyczne

W okresie od 17 kwietnia do 29 czerwca 2009 roku Zespół Projektowy w osobach: Irena Ruśniak - koordynator, Małgorzata Wójs - zastępca koordynatora i Elżbieta Mirek, - członek aktywnie pracował w ramach projektu pn. „Wsparcie środowisk lokalnych w przeciwdziałaniu narkomanii. System lokalnego monitoringu – Małopolska 2009”. Projekt realizowany był przez Stowarzyszenie JUVENES z Nowego Sącza przy wsparciu finansowym Krajowego Biura ds. Przeciwdziałania Narkomanii pod merytorycznym nadzorem Eksperta Wojewódzkiego ds. Informacji o Narkotykach i Narkomanii Województwa Małopolskiego. W projekcie uczestniczyło 16 Zespołów Projektowych z terenu województwa małopolskiego. Głównym celem projektu było opracowanie schematu raportu dotyczącego problemów narkotykowych w społeczności lokalnej, pozyskanie danych niezbędnych do jego opracowania oraz

budowanie współpracy międzyinstytucjonalnej i zwiększenia wiedzy nt. zagrożenia problemami narkotykowymi w społeczności lokalnej. W wyniku wyteżonej pracy członków Zespołu opracowany został Schemat Raportu za rok 2008 – Problem narkotyków i narkomanii, który został poddany ocenie merytorycznej przez Biuro Eksperta Wojewódzkiego ds. Informacji o Narkotykach i Narkomanii. Wszystkie działy Raportu zostały ocenione pozytywnie, a podsumowanie zawiera stwierdzenie, że Schemat został opracowany precyzyjnie zgodnie z przyjętymi założeniami. Dane zawarte w Projekcie mogą być wykorzystane przy opracowywaniu Gminnego Programu Przeciwdziałania Narkomanii w latach następnych.

IR.

70 rocznica wybuchu II Wojny Światowej (c.d)

Po śmierci ojca UB, a potem SB nadal pamiętało o Pileckich. Po zamordowaniu przez komunistów taty dość szybko przenieśliśmy się do Warszawy. W Ostrowi nie mieliśmy czego szukać. Wszyscy o nas wiedzieli, gdyż ówczesna prasa rozpisywała się na ten temat. Nie było nam łatwo również w stolicy. Mama, jako żona wroga ludu, nigdzie nie mogła znaleźć stałej pracy. Komunistyczne represje dotyczyły także rodzeństwo Pileckich. Andrzej z niewiadomych powodów nie mógł kontynuować rozpoczętej nauki pilotażu, a Zosia zmuszona została przerwać studia na Politechnice Warszawskiej. Właemywano się także do ich mieszkania w Ostrowi, z którego próbowano ukraść odznaczenia po ojcu. Ktoś się jednak pomylił, gdyż zabrano odznaczenia mamy- dopowiada syn Rotmistrza. A potem nie mogłem nawet dochodzić praw związanych z ubezpieczeniem, gdyż na komisariacie nie było już sporządzonego wcześniej protokołu. Ale pamięć o ojcu musiała przetrwać. Zacząłem o nim mówić publicznie dopiero w 50. rocznicę jego śmierci. Wcześniej, zaszczuty przez władze, milczałem tak, że nawet moi koledzy nie wiedzieli, z kim mają do czynienia. W czasach komuny trzeba było uważać na słowa. Tylko w domu wieczorami wspominaliśmy ojca.

Całe życie Rotmistrza było służbą; najpierw w wojsku, potem rodzinie, wreszcie dla prostych mieszkańców Kresów, a przede wszystkim dla Polski. Ojciec nie miał względu na osobę, partię czy rasę. Pomagał zarówno rodzinom poległych żołnierzy czy towarzyszy z Auschwitz, jak i osobom zupełnie obcym.

-Jak my, młode pokolenie, powinniśmy pamiętać o pańskim ojcu?- pytam na koniec naszego spotkania. Na pomniku w Grudziądzu, wyryto napis „Wszystkim służ, kochaj wszystkich”- odpowiada po chwili namysłu pan Andrzej. Taki właśnie był i taki powinien zostać.

Postać Rotmistrza Witolda Pileckiego jest ceniona nie tylko w Polsce. Został m.in. uznany przez brytyjskiego historyka – prof. Michaela Foota Flota książce „Six faces of Courage” za jednego z sześciu najodważniejszych ludzi ruchu oporu w czasie II wojny światowej.

Ta dzisiejsza Polska, zbudowana jest na miłości i ofierze tamtych młodych, odważnych ludzi. Na wartościach, które gorzej w tym popielisku sprzed 70 lat strasznym i pięknym, jakże smutnym i jakże obdarzającym nadzieją.

Przed tym ogniem i tym popiołem my wnukowie pokolenia Kolumbów nisko pochylamy głowę.

Beata Filipowicz

Panorama straży pożarnych

OSP KRÓŁOWA GÓRNA



Stoją od lewej: Damian Baran, Wiesław Poręba, Robert Kruczek, Rafał Kruczek, Adam Buczek, Stanisław Bagnicki;
siedzą od lewej: Józef Ruszkowicz, Jerzy Ptaszkowski, Dominik Ochwat, Ferdynand Poręba, Edward Nowak, Stanisław Siedlarz, Józef Kruczek, Leszek Marchacz, Mariusz Barankiewicz

Historia Ochotniczej Straży pożarnej w Królowej Górnej ma swój początek w połowie lat 80. Wówczas to z inicjatywy sołtysa wsi Ferdynanda Poręby, który do dzisiaj piastuje stanowisko prezesa jednostki rozpoczęły się przygotowania do utworzenia grupy ochotników. Oficjalne rozpoczęcie działalności datuje się na 15 grudnia 1985 roku. O determinacji i profesjonalnym podejściu do sprawy może świadczyć fakt, iż w odbywającym się tego właśnie dnia zebraniu założycielskim, oprócz mieszkańców wsi uczestniczyli także: komendant wojewódzki Straży Pożarnych w Nowym Sączu- płk Józef Strojny, komendant rejonowy- kpt. poż. Antoni Bienias, członek Wojewódzkiej Rady Narodowej- Edward Nowak i naczelnik gminy Kamionka Wielka- Janina Bocheńska.

W sierpniu następnego roku strażacy zostali wyposażeni w podstawowy sprzęt przeciwpożarowy- motopompę PO-5 wraz z węzami, ubrania ochronne, hełmy, pasy i toporki.

Od tego momentu jednostkę włączono do podziału bojowego. Początkowo do akcji wyjeżdżano własnymi samochodami, jednak najczęstszym środkiem transportu był ciągnik rolniczy z przyczepą. Od 1993r jednostka dysponuje samochodem bojowym marki Żuk. W tym samym roku ochotnicy otrzymali blaszany garaż, który ustawiono nieopodal drewnianego, parterowego budynku byłego przedszkola, który stanowi obecnie siedzibę OSP. Na wysokim maszcie obok garaży zainstalowano też syrenę alarmową.

W 1998 roku druhowie przeprowadzili kapitalny remont tymczasowej remizy. W trakcie prac ocieplono budynek, wykonano nowe szalunki, położono boazerię, wykonano posadzki, założono ogrzewanie elektryczne, zmodernizowano kuchnię i zakupiono nowe meble. Najbardziej zasłużeni ochotnicy otrzymali również wtedy pierwsze strażackie odznaczenia.

Od 2006 roku trwa budowa nowej strażnicy z wieżą obserwacyjną, finansowana w większości przez Urząd Gminy w Kamionce Wielkiej. Obecnie budynek znajduje się w stanie surowym, przykryty dachem. Jeśli założenia budżetowe

nie ulegną zmianie, to już w 2010, w roku srebrnego jubileuszu istnienia OSP, druhowie przeprowadzą się do nowoczesnego budynku, z boksem garażowym, salą konferencyjną, zapleczem kuchennym i sanitarnym oraz pomieszczeniami magazynowymi na niezbędny sprzęt.

Aby kultywować strażackie, w wielu przypadkach rodzinne też tradycje, w roku 2007 przy jednostce powstała drużyna młodzieżowa. Wraz ze starszymi kolegami bierze ona udział w gminnych zawodach sportowo- pożarniczych. Począwszy od 2005 roku, przez kolejne lata, reprezentacja seniorów była nie do pokonania. Największym zaś dotychczasowym sukcesem „młodzików” było wywalczenie III lokaty w 2008 roku.

Przez blisko ćwierć wieku tutejsza strażacka załoga niósła wielokrotnie pomoc ofiarom różnorodnych zdarzeń losowych. W pamięci druhów najbardziej utkwiła akcja przeprowadzona w 1997 w Kamionce Wielkiej. W tym samym czasie, kiedy inni strażacy zmagali się z „wielką wodą” podczas historycznej „powodzi stulecia”, tutejsi ochotnicy ratowali dobytek kilku rodzin, poprzez niestrudzoną walkę z osuwającym się zboczem. W 2007 roku natomiast brali udział w gaszeniu pożaru budynku mieszkalnego Piotra Janusa z Królowej Górnej, a później solidnie włączyli się w pomoc przy odbudowie domu. Poza tym wzywani są do likwidacji mniejszych zagrożeń, jak lokalne podtopienia, wypalanie łąk itp.

Wspomniana już pomoc przy odbudowie spalonego budynku, to nie jedyna akcja społeczna w jaką włączyli się ochotnicy. Na swoim koncie mają bowiem wiele działań gospodarczych i czynów społecznych. Uczestniczyli m.in. przy budowie obiektu zespołu szkół, gazyfikacji i telefonizacji gminy, a także przy budowie kościoła. W 2002 roku prowadzili też kilkunastogodzinną akcję wypompowywania wody z zalanych fundamentów powstającej świątyni. Od 1988 roku wystawiają regularnie wartę przy Grobie Chrystusa. W 1999 roku brali też udział w budowie ołtarza i przygotowaniu placu przed wizytą Jana Pawła II w Starym Sączu. Zawsze czuwają nad bezpieczeń-

stwem zebranych w czasie imprez lokalnych i uroczystościach parafialnych. Do tutejszej tradycji wpisało się też wystawianie banderii towarzyszącej młodemu kapłanowi podczas prymicji w drodze do kościoła z rodzinnego domu.

Strażacka sprawność doskonalona jest wciąż na ćwiczeniach i szkoleniach. Członkowie OSP mogą też pochwalić się przeprowadzaniem kontroli domostw, organizowaniem pogadanek z zakresu profilaktyki przeciwpożarowej dla młodzieży szkolnej oraz krótkich wykładów edukacyjnych dla starszych, podczas zebrań wiejskich.

Wyposażenie jednostki stanowią obecnie: samochód Żuk, motopompa PO-5, pompa szlamowa W-20, agregat prądotwórczy wraz z osprzętem, piła spalinowa do drewna marki Husqvarna, 2 aparaty do ochrony dróg oddechowych.

Obecny skład jednostki tworzą druhowie: Wiesław Poręba, Rafał Siedlarz, Jerzy Ptaszkowski, Grzegorz Ząber, Stanisław Geniec, Leszek Marchacz, Józef Ruszkowicz, Eugeniusz Janusz, Eugeniusz Poręba, Józef Kruczek, Dominik Ochwat, Mariusz Barankiewicz, Zbigniew Ptak, Jerzy Janus, Paweł Ptaszkowski, Rafał Kruczek, Krzysztof Stasik, Damian Baran, Bogusław Ptak, Robert Kruczek, Mariusz Michalik, Fabian Baran, Stanisław Banicki, Franciszek Poręba, Adam Buczek.

Strażackie szlify zdobywają członkowie drużyny młodzieżowej: Marcin Kachniarz, Jan Bochenek, Dawid Buczek, Kamil Marszałek, Marcin Siedlarz, Mirosław Marszałek, Rafał Siedlarz, Adrian Trojan, Mateusz Poręba, Daniel Chełminiak.

Młodszym kolegom swym doświadczeniem służą: Ferdynand Poręba, Stanisław Siedlarz, Józef Poręba, Edward Nowak, Krzysztof Stasik.

Bóg odwołał już z tego świata zasłużonych druhów: Leona Siedlarza, Stefana Porębę, Jana Radzika.

*Źródło: Stanisław Bukowiec
"Strażacy ziemi sądeckiej"*

Nowa szkoła w Mszalnicy

(dokończenie)

W 1999 roku na zebraniu wiejskim w Mszalnicy Czesław Jeleń przedstawił propozycję podjęcia działań zmierzających do poprawy warunków lokalowych szkoły. Stwierdził, że aby można było rozpocząć prace projektowe budowy nowej szkoły, należy podjąć działania zakupu gruntu przyległego do terenu ówczesnej działki szkolnej. Było to o tyle ważne, gdyż bez dokupienia gruntu nie byłoby możliwości w tym miejscu obok starej szkoły budowania nowego obiektu szkolnego. Zebranie wiejskie zwróciło się z prośbą do swojego mieszkańca a zarazem Sekretarza Gminy mgr Czesława Jelenia o podjęcie działań zmierzających do zakupu gruntu, przedstawienia propozycji budowy szkoły Radzie Gminy, opracowania dokumentacji budowy i innych prac, wykorzystując do tego celu swoją wiedzę, doświadczenie i społeczne zaangażowanie. Na tymże zebraniu Czesław Jeleń zwrócił się z prośbą do mieszkańców wsi Mszalnica, aby ze środków, jakie posiada wieś dokonać zakupu gruntu, pod obiekt szkoły, gdyż ten zakup będzie atutem dla Władz Gminy o włączenie tej inwestycji do zadań gminy na 2000 rok. I tak się też stało, w 2000 roku zapadła decyzja o budowie szkoły dla Mszalnicy. Tym zadaniem zajął się; od zakupu działki, przełożenia przyłączy gazowych wraz z dokumentacją, przełożenia zasilania energetycznego, opracowania projektu, poprzez realizację prac budowlanych, aż do wyposażenia szkoły - Czesław Jeleń, mieszkaniec Mszalnicy a jednocześnie Sekretarz Gminy Kamionka Wielka. Gdyby nie jego osobiste zaangażowanie się, ta inwestycja nie byłaby zrealizowana w takim stanie i takim tempie.

10 lat budowy szkoły

Wszystko zaczęło się wykupieniem 10 arowej działki na poszerzenie gruntu szkolnego za kwotę 10 tysięcy złotych. Następnie opracowano dokumentację na przełożenie przyłączy gazowych i zasilania energetycznego. W 2000 roku dokonano przełożenia linii gazowej i energetycznej za kwotę 42 tysięcy złotych oraz opracowano dokumentację budowy nowej szkoły za kwotę 62,6 tysięcy złotych. W 2001 roku Starosta

Nowosądecki wydał oficjalną decyzję na budowę szkoły. W latach 2002-2003 wykonano roboty ziemne, ławy, ściany przyziemia za kwotę 396 tysięcy złotych oraz wykonano zbiornik fekalny, odwodnienie opaskowe, podposadzki, odprowadzenie wody opadowej i studzienek rewizyjnych za kwotę 89 tysięcy złotych. W roku 2004/2005 wykonano stan surowy otwarty za kwotę 995 tysięcy zł. W 2005r zainstalowano stolarkę okienną za kwotę 114 tysięcy zł., w 2006 roku wykonano instalację elektryczną bez osprzętu i opraw, przyłącz z instalacją wodno - kanalizacyjną bez białego montażu - za 141 tysięcy złotych. Natomiast w 2007 roku wykonano tynki wewnętrzne za 149 tysięcy złotych. W 2008 i 2009 roku kontynuowano roboty wykończeniowe wraz z kotłownią i umeblowaniem za 1.660 tysięcy złotych. Ogółem poniesione przez Gminę nakłady na tę inwestycję zamykają się w kwocie 3,8 mln złotych. W realizacji tej inwestycji brali udział następujący wykonawcy:

1. ZBM - "Grimbud" w Nowym Sączu - (firma wykonała stan "O" przyziemia - 4 fundamenty i piwnice.
2. Chemobudowa Kraków S.A w Nowym Sączu - firma wykonała tzw. stan surowy otwarty.
3. Firma "Kan-Bud" - Mariusz Kantor - roboty budowlane i wykończeniowe.
4. Firma "Instal - Bud" Andrzej Sołtys - roboty wodno-kanalizacyjne i centralne ogrzewanie.
5. Zakład Elektro- Instalacyjny - Wiesław Cieślak - roboty instalacyjno - elektryczne.

Nad inwestycją nadzór budowlany pełnili: Andrzej Stanek, Maciej Szufflicki i Mariusz Ciapała.

Szkoła na nowe czasy

Końcówka budowy szkoły zbiegła się z przyjęciem przez Gminę nowym planem organizacji szkół w gminie. Dlatego też dostosowano do niego koncepcję zagospodarowania pomieszczeń dla organizacji zarówno szkoły podstawowej jak też gimnazjum w Mszalnicy. W ten sposób podjęto wariant maksymalnego wykorzystania nowego budynku szkoły dla nauczania dzieci i młodzieży i wyzwania jakie stawiają przed szkołą nowe czasy. Wszystkie te działania uwzględniały postulaty rodziców wielu

miejscowości, by nauczanie gimnazjalne prowadzić w miejscu zamieszkania dzieci.

Obecnie w szkole podstawowej razem z „zerówką” uczy się 120 dzieci, natomiast w dwóch oddziałach gimnazjalnych 37 dzieci, a w przyszłym roku dojdzie kolejny oddział. Oczywiście uruchomienie nowego budynku szkoły, nie załatwia wszystkich problemów raz na zawsze, trzeba będzie w przyszłości doposażyć zarówno szkołę podstawową jak też gimnazjum w niezbędne pomoce naukowe.

Kiedy sala gimnastyczna?

Uruchomienie nowego segmentu dydaktycznego w Mszalnicy wymusza troskę o bazę dla prowadzenia wychowania fizycznego, będącego wbrew pozorom istotnym elementem w całości kształcenia oferty programowej szkoły. Tym bardziej, że od kilku lat działa tu LKS „Tygrysy” biorący udział w rozgrywkach ligowych trampkarzy młodszych i starszych.

Klub ten ma rewelacyjne wyniki jak na taki czas istnienia i warunki w jakich działa.

Władze gminy są zgodne co do pilnej potrzeby budowy sali gimnastycznej, jako nierozłącznego elementu szkoły i gimnazjum. W przygotowaniu są projekty, dla pozyskania dla tego przedsięwzięcia środków unijnych, bo bez nich budżet gminy nie udźwignie kosztów takiej inwestycji.

Biorący udział w uroczystościach w Mszalnicy Przewodniczący Rady Gminy Piotr Witek bardzo gorąco podziękował wszystkim radnym, Wójtowi, Sekretarzowi i Skarbnikowi Gminy za ich zrozumienie i życzliwość dla tej inwestycji.

.....

Gminie Kamionka Wielka, znanej z dbałości o oświatę, przybyła kolejna, nowa placówka. Władze gminy po raz kolejny dowiodły, że pomimo niewielkich środków budżetowych, stać je na wielkie czyny.

Bieżący rok zapisze się w sposób szczególny w kronikach szkolnych w Mszalnicy. Otwiera on nowy etap w pracy szkoły i życiu zbiorowości tej wsi, bo szkoła jest szczególną instytucją, znakomicie integrującą i cementującą lokalną społeczność.

Danuta Marszałek
Kazimierz Ogorzałek



NAJWAŻNIEJSZE INWESTYCJE NA DROGACH POWIATOWYCH SĄDECCZYZNY W 2009 R.



**Starosta nowosądecki
Jan Golonka
o układzie komunikacyjnym
na Sądecczyźnie.**

Patrząc na prace powiatu wydaje się, że większość działań skierowanych jest na poprawę jakości lokalnych dróg.

- Dobre drogi dojazdowe są dla Sądecczyzny tym, czym dla człowieka oddychanie – bez nich region nie będzie się w stanie rozwijać. Widząc ten problem już przed dziesięcioma laty postanowiliśmy podjąć wspólne samorządowe działania w celu poprawy układu komunikacyjnego powiatu. Prace na taką skalę nigdy nie dzieją się błyskawicznie. Udało się nam jednak razem z gminami i samorządem województwa pokonać wiele przeciwności.

Inwestycje drogowe są bardzo drogie, a budżet powiatu się nie naciąga?

- Od kilku lat aktywnie staramy się o zewnętrzne dofinansowanie inwestycji drogowych. Przez ten czas udało się pozyskać wiele milionów złotych z funduszy unijnych i polskiego rządu. W ciągu dziesięciu lat na utrzymanie i rozbudowę dróg powiatowych regionu wydaliśmy ponad dwieście milionów złotych. Wystarczy to zestawzić z pięcioma milionami, jakie mogliśmy przeznaczyć na drogi w pierwszych latach istnienia powiatu. Liczy się skuteczność, a tą możemy się jako powiat pochwalić. Tylko w 2009 roku zrealizujemy inwestycje na drogach o wartości przekraczającej pięćdziesiąt milionów. Sporo przedsięwzięć udaje się realizować wspólnie z gminami, są to przede wszystkim remonty i budowy chodników. Zgodnie z wypracowanym z wójtami i burmistrzami rozwiązaniem gminy biorą na siebie koszt dokumentacji i połowy robót. Efektem są nowe chodniki w wielu miejscowościach Sądecczyzny.

Które inwestycje zaliczyłby Pan do najbardziej znaczących dla regionu?

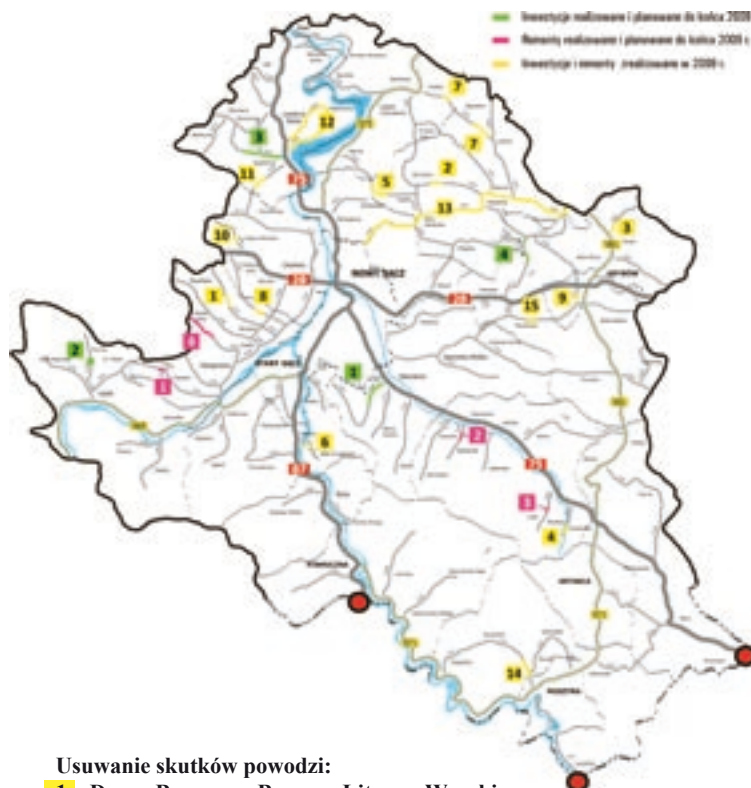
- Możemy już podziwiać efekt wspólnych działań samorządów gmin, powiatu i województwa w postaci mostu na Dunajcu łączącego Brzezną ze Starym Sączem - pierwszego etapu obwodnicy Starego i Nowego Sącza, rusza już drugi etap tej inwestycji – obejście Podegrodzia. W ostatnich dniach maja, po kilku tygodniach prac, zakończyła się przebudowa drogi z Nowego Sącza przez Korzenną do Wilczysk. Inwestycja kosztowała około osiem milionów złotych, z czego prawie cztery powiat pozyskał z funduszy unijnych. Wykonano przebudowę całej liczącej prawie dwadzieścia kilometrów drogi. Dwa lata temu na tej samej drodze dzięki pozyskanym środkom udało się ustabilizować osuwisko w Librantowej i odnowić tamtejszy odcinek drogi - za 2,3 miliona zł. Nie sposób pominąć dużego mostu we Wronowicach. Znaczące kwoty przeznaczyliśmy również na usuwanie skutków powodzi, które nawiedzały nasz region. Trudno wymienić wszystkie inwestycje, jest ich po prostu zbyt wiele.

Co dalej?

- Przed nami kolejne etapy obwodnicy Starego i Nowego Sącza. Staramy się m.in. o poprawę dojazdu z Nowego Sącza do Brzeska. Tutaj także potrzebne są zgodne działania wielu instytucji. Na ponad siedmiu kilometrach dróg powiatowych będzie w tym roku położona nowa nawierzchnia. Blisko piętnaście milionów zostanie przeznaczonych na likwidację osuwisk i przebudowę połączenia Tęgoborze – Wronowice, stanowiącego część objazdu góry Just. W wielu miejscach poprawiana jest nawierzchnia i kładzione chodniki. Ten rok będzie rekordowy pod względem inwestycji i remontów na drogach. Prace obejmą łącznie 53 kilometry dróg i 4 mosty.

To dużo, ale chyba wciąż za mało?

- Na Sądecczyźnie mamy ponad 500 kilometrów dróg powiatowych i niemal 150 mostów. Większość z nich dziesięć lat temu była w fatalnym stanie. Wystarczy sobie to przypomnieć i porównać z tym, co jest dzisiaj. Na inwestycje staramy się pozyskać środki unijne lub ministerialne – ostatnio chociażby tzw. schetyńówki. Działamy skutecznie i dzięki temu, zwłaszcza w ostatnich latach, front robót przedstawia się imponująco, chociaż wiadomo, że nie na wszystko wystarczy od razu.



Usuwanie skutków powodzi:

1. Droga Brzeźna – Brzeźna Litacz – Wysokie
2. Droga Korzenna – Janczowa – Miłkowa
3. Droga Stróże – Polna – Łuźna
4. Droga Roztoka Wielka – Roztoka Wielka
5. Droga Sienna – Siedlce
6. Droga Barcice – Wola Krogulecka
7. Droga Niecew – Podole – Górowa
8. Droga Trzetrzewina – Podrzeczce
9. Droga Grybów – Kruźłowa Niżna ul. Węgierska w Grybowie

Inwestycje zrealizowane

1. Przebudowa drogi Tęgoborze – Tabaszowa – Tęgoborze Just
2. Przebudowa drogi Nowy Sącz – Wojnarowa – Wilczyńska
3. Przebudowa drogi Żegiestów – Szczawnik – Myszyna
4. Budowa chodnika w m. Ptaszkowa

ZADANIA INWESTYCYJNE I REMONTOWE REALIZOWANE I PLANOWANE DO REALIZACJI NA DROGACH POWIATOWYCH W 2009 R.

Inwestycje.

1. Przebudowa drogi powiatowej Nawojowa – Żeleźnikowa Wielka – Łazy Biegonickie - I etap.
2. Przebudowa mostu wraz z dojazdami w m. Kicznia w ciągu drogi powiatowej Łącko – Kicznia.
3. Obejście osuwiska w rejonie góry Just na terenie gminy Łososina Dolna - IV etap – zabezpieczenie i stabilizacja osuwisk wraz z przebudową odcinka drogi powiatowej Tęgoborze – Wronowice.
4. Budowa chodnika w ciągu drogi powiatowej Ptaszkowa – Wojnarowa w m. Kruźłowa Wyżna i Kruźłowa Niżna.

Remonty

1. Remont drogi powiatowej Łącko - Naszacowice związany z chodnikiem w m. Olszana.
2. Remont drogi powiatowej Maciejowa - Składziste.
3. Remont drogi Powiatowej Nowa Wieś - Łosie i przepustu.
4. Remont drogi powiatowej Podegrodzie - Mokra Wieś.

Sukcesy "Małych Mystkowian"

Kilka ostatnich lat działalności naszego Zespołu to czas intensywnej pracy zarówno członków jak i osób odpowiedzialnych za organizację oraz programy przygotowywanych koncertów na różnego rodzaju występy – konkursy, festiwale, występy okolicznościowe.

Duży nacisk w pracy Zespołu kładziemy na wdrażanie kulturalnego zachowania na próbach i w czasie wyjazdów, dyscyplinę oraz zgodne

Turdzie – Rumunia, na którym nawiązano kontakty z innymi zespołami regionalnymi, które na pewno zaowocują bliższymi kontaktami w przyszłości.

Rok 2009 rozpoczęliśmy tradycyjnie występem w Bazylice Św. Małgorzaty udziałem grup w Przeglądach Kolędniczych, koncertem z okazji Dnia Babci i Dziadka. Trwały przygotowania do kwalifikacji Zespołu na „Święto Dzieci Gór”

i Hercegowiny, który gościliśmy w Mystkowie w dniu następnym. Wspólne wyjazdy i występy w Krynicy i Krakowie pozwoliły na zawiązanie się nowych przyjaźni wśród uczestników. Męczące, ale udane występy oraz towarzyszące atrakcje festiwalowe (basen, sptyw Popradem, seans filmowy, ognisko) dały dużo radości i zadowolenia. Po ponad tygodniowym pobycie wszyscy zadowoleni powrócili do swoich rodzinnych domów.



współzycie w grupie. Odpowiednio usystematyzowana praca pozwoliła na udział w kolejno zaplanowanych występach. I tak począwszy od koncertu kolęd w Bazylice Św. Małgorzaty, udziału grup w Przeglądach Kolędniczych, poprzez Dzień Babci i Dziadka, festiwal „Taneczny Krąg” w Przemyślu, dwukrotne występy w Domu Pszczelarza w Kamiannej, Dzień Matki w Mystkowie, występ w Ochotnicy Dolnej, festiwale w: Rabce, Bukowsku, Baranowie Sandomierskim do zakończenia roku kalendarzowego koncertem kolęd i pastorałek w Banku Spółdzielczym w Nowym Sączu.

Na szczególną uwagę zasługuje udział obu grup w Festiwalu w

w Nowym Sączu i nagle jak grom z jasnego nieba spadła na nas wieść o nagłej śmierci naszego choreografa i muzyka w jednej osobie śp. Romana Gorycy. Ten moment, w którym nagle wszystko, łącznie z udziałem Zespołu w „Święcie Dzieci Gór” stało się pod wielkim znakiem zapytania. Co dalej? Czy damy radę? Kto nam udzieli pomocy?

Jesteśmy bardzo wdzięczni panu Edwardowi Bocheńskiemu i pani Lidii Czechowskiej, za pomoc w przygotowaniu zespołu do festiwalu „Święto Dzieci Gór”.

Jako Gospodarz Festiwalu mieliśmy do dyspozycji pierwszy dzień. W tym dniu występowaliśmy razem z Zespołem „Lola” z Bośni

Udział w tak znaczącej imprezie był możliwy dzięki hojności sponsorów: GOK, Pana Wójta naszej Gminy, Rady Sołeckiej, Banku Spółdzielczego w Nowym Sączu, którym to tą drogą składamy serdeczne podziękowania.

Po miesięcznej przerwie wakacyjnej czeka nas znów praca – przygotowanie występu na 25-lecie Zespołu, które zamierzamy zorganizować w połowie listopada.

Kierownik Zespołu

Hanna Poręba

Fot. Archiwum zespołu